

(II Romanista - A.De Angelis) Sierpień jest wreszcie za nami i wraz z tym wydaje się, że obudziła się, nawet jeśli powolnie, cała administracyjna machina biurokratyczna stolicy Włoch. Dlatego do aktualności, i nie mogło być inaczej, wraca też temat nowego stadionu Romy, zatrzymany od 13 czerwca, od momentu gdy prokuratura Rzymu wstrząsnęła tym co wydawało się być praktycznie zdefiniowane, aresztując praktycznie wszystkich czołowych ludzi Eurnova. I właśnie ten fakt zablokował wszystko. Zatrzymanie Luci Parnasiego i jego najbliższych współpracowników spowodowało, że jeden z dwóch rozmówców administracji publicznej projektu poniósł klęskę.

Powołanie nowego CEO niestety nie przyniosło do tej pory spodziewanego i pożądanego przyspieszenia. Przynajmniej do ostatnich godzin, gdy pogłoski o zaangażowaniu się Starwood, amerykańskiego giganta nieruchomości, stały się coraz bardziej natarczywe. To o czym pisaliśmy kilka dni temu nie stanowi znaczących nowości, ale może być brakującym elementem, aby skompletować skomplikowaną układankę. Starwood był bowiem od zawsze zainteresowany projektem Tor di Vallei nie miałbym problemów z nabyciem pozycji (i terenów) Eurnova. Zainteresowanie datuje się na 2014 rok, gdy zaczęto rozmawiać konkretnie na temat stadionu. Starwood wziął udział w porozumieniu, aby nabyć od Unicredit 31% akcji Neep, spółki posiadającej większościowy pakiet akcji Romy. Zrobił to wówczas bezpośrednio Zsolt Kohalmi, były menadżer Meyer Bergman, giganta z siedzibą w Londynie, który otrzymał rolę pełnomocnika na rozwój Starwood w Europie. I już wtedy mówiło się o tej operacji jak o możliwym korku w kierunku nowego stadionu.

Również w 2014 roku, aby być precyzyjnym 28 marca, Starwood ogłosił, że osiągnął z Romą porozumienie ws. mniejszościowego udziału w klubie, z zależnością budowy właśnie nowego stadionu. CEO Starwood Capital, Barry Sternlicht, skomentował zamknięcie umowy: *"Rzym jest jednym z najważniejszych miast na świecie. Ta transakcja daje nam możliwość bycia partnerem w rozwoju jednego z najbardziej ekscytujących projektów nieruchomości w dzisiejszej Europie"*. Słowa Sternlichta powtórzył Pallotta: *"Cieszymy się, że mamy z nami strategicznego inwestora na rynku nieruchomości i z doświadczeniem jakie posiada Starwood Capital Group. Starwood Capital wniesie znaczącą wartość do projektu rozwoju naszego stadionu i jesteśmy dumni z ich zaangażowania na długim odcinku czasowym, które pomoże Romie być jednym z najmocniejszych zespołów piłkarskich na świecie"*. Podsumowując, nic nie zostało ukryte. Na tyle, że w 2015 roku Starwood starał się zdobyć lokalizację Eurnova (wówczas powiązaną jeszcze ze spółką matką, Parsitalia), ale bez powodzenia.

Teraz przymus zrobienia kroku w tył ze strony Eurnova i grupy Parnasi może faworyzować operację, która jest w powietrzu już od dawna, a korzyść daje też brak konkurentów. Grupa DeA Capital, która negocjowała z Parnasim tereny Tor di Valle, oficjalnie odstąpiła i na horyzoncie nie widać innych ewentualnych nabywców. Wszystko to w oczekiwaniu aż miasto dołoży staranności przy do tej pory

wykonanym procesie, w którym najbardziej delikatna część, ta dotycząca ruchu, została powierzona do sprawdzenia Politechnice w Turynie. Wynik jest oczekiwany na połowę tego miesiąca i który, z tego co przewija się do tej pory, nie powinien przynieść żadnych niespodzianek, które mogłyby podważyć wznowienie całego procesu. Nadal potrzeba czasu i dziś jest mało prawdopodobne, aby opóźnienie z wkopaniem kamienia węgielnego (w porównaniu z hipotetycznym grudniem 2018) mogło być krótsze niż sześć miesięcy. Jest nadzieja, że nie wykroczy to zbyt daleko poza ten czas i że będzie można w końcu położyć kres sprawie, w której Roma jest ofiarą i które przyjmuje coraz bardziej kontury tragicznej włoskiej komedii.

Autor: abruzzo